

Sygnatura akt VI Ka 71/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **15 kwietnia 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grażyna Tokarczyk

Sędziowie SSO Marcin Mierz (spr.)

SSO Grzegorz Kiepusa

Protokolant Sylwia Sitarz

po rozpoznaniu w dniu 15 kwietnia 2016 r.

sprawy **S. K. (1)** ur. (...) w R.

syna S. A.

oskarżonego z art. 284§2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 25 września 2015 r. sygnatura akt II K 93/14

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Rudzie Śląskiej do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt VI Ka 71/16

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 15 kwietnia 2016 roku

Apelacja pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej M. K. od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej z dnia 25 września 2015 roku (sygn. akt II K 93/14), którym sąd ten uniewinnił oskarżonego S. K. (2) od popełnienia zarzuconego jego osobie przestępstwa z art. 284 § 2 k.k., okazała się trafna o tyle, że w konsekwencji jej wniesienia konieczne stało się uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Rozpoznając sprawę oskarżonego S. K. (2) Sąd Rejonowy nie wziął bowiem pod uwagę szeregu okoliczności, których uwzględnienie w realiach niniejszej sprawy prowadzić może do wniosków przeciwnych do poczynionych przez sąd pierwszej instancji w kwestii winy oskarżonego. Realizując powinność wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności sprawy sąd orzekający winien zgromadzić pełny materiał dowodowy, poddać go ocenie stosownie do kryteriów wskazanych w art. 7 k.p.k., a przeprowadzoną przez siebie analizę przedstawić w pisemnych motywach rozstrzygnięcia. Ocena dowodów, by pozostawała pod ochroną odpowiednich przepisów kodeksu postępowania karnego, oparta być musi o całość ujawnionych w toku postępowania okoliczności, zarówno dla oskarżonego korzystnych, jak i tych, które oskarżonego mogą obciążać. Pisemne motywy zaskarżonego wyroku winny natomiast zawierać odniesienie do wszystkich tych okoliczności odzwierciedlając proces rozumowania sądu prowadzący do wydania wyroku.

Uniewinniając oskarżonego od popełnienia zarzuczonego mu przestępstwa Sąd Rejonowy ustalił, iż oskarżony na cztery dni po wyprowadzeniu się z zajmowanego wspólnie z żoną M. K. mieszkania sprzedał samodzielnie motocykl marki S. (...) wchodzący w skład wspólności majątkowej małżeńskiej za kwotę 950 złotych, a otrzymane z tejże sprzedaży pieniądze przeznaczył na potrzeby wspólnych dzieci małżonków. Sąd Rejonowy przyjął, iż cena jaką oskarżony uzyskać miał za motor obniżona była z uwagi na jego uszkodzenia. Dał przy tym w pełni wiarę zarówno wyjaśnieniom oskarżonego, jak i zeznaniom nabywcy motoru W. U. w kwestii uszkodzeń motocykla obniżających jego wartość. Okoliczności tej sprzedaży uznał za zasługujące na wiarę i przekonujące o tym, iż sprzedając motor oskarżony nie działał z zamiarem charakterystycznym dla zarzuczonego mu przestępstwa z art. 284 § 2 k.k.. Przyjął sąd również, że nie można oskarżonemu stawiać zarzutu jakoby sprzedał on motocykl „na własną rękę”, wbrew woli i wyraźnemu stanowisku żony.

Tak poczynione ustalenia nie uwzględniają wszystkich okoliczności niniejszej sprawy. Wątpliwości budzi już samo przyjęcie przez sąd pierwszej instancji, że nie sposób oskarżonemu zarzucić jakoby dokonał sprzedaży motocykla wbrew wyraźnej woli i wiedzy małżonki. Pomijając nawet budzący wątpliwości krótki okres pomiędzy wyprowadzeniem się oskarżonego ze wspólnego mieszkania małżonków i sprzedażą motocykla trudno w realiach niniejszej sprawy przyjąć, że M. K. wiedziała i godziła się na sprzedaż motocykla na warunkach na jakich uczynić to miał oskarżony. Przyjmując ustalenia przeciwnie Sąd Rejonowy zupełnie nie wziął pod uwagę wskazywanego przez oskarżycielkę faktu, iż w jej posiadaniu pozostał dowód rejestracyjny motocykla sprzedanego przez oskarżonego. Gdyby oskarżony rzeczywiście sprzedaż motocykla zamierzał dokonać za zgodą i wiedzą żony, wówczas bez wątpienia zgłosiłby się do niej po to, by odebrać dowód rejestracyjny i dokonać sprzedaży motocykla wraz z tym dowodem. Tymczasem jak wynika ze zgromadzonych w sprawie dowodów, których Sąd Rejonowy nie wziął pod uwagę, oskarżony sprzedał motocykl wchodzący w skład wspólności majątkowej małżeńskiej bez dowodu rejestracyjnego, nie informując o tym małżonki i nie przekazując jej choćby części pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży motocykla. Trudno przecież zdawkowe wypowiedzi oskarżonego, że nie ma motocykla uznać za przekazanie M. K. informacji o jego sprzedaży, w szczególności o sprzedaży za konkretną kwotę. Co więcej, jak wynika z informacji Urzędu Miasta w R. (k. 219), złożył oskarżony nieprawdziwe oświadczenie, że dowód rejestracyjny motocykla został zagubiony. Nie ma przy tym w oparciu o akta sprawy podstaw do przyjęcia, że przed złożeniem takiego oświadczenia oskarżony choćby tylko pytał małżonkę gdzie znajduje się dowód rejestracyjny motocykla, który zamierzał on sprzedać. Sprzedając motocykl oskarżony w umowie sprzedaży zawarł też oświadczenie, że stanowi on jego wyłączną własności i jest wolny od praw osób trzecich. Trudno także zgodzić się z tezą, by M. K. akceptowała sprzedaż przez oskarżonego motocykla na warunkach na jakich oskarżony to uczynił, skoro po sprzedaży nie otrzymała ona nawet niewielkiej kwoty, choć musiała przecież ciągle jeszcze spłacać kredyt zaciągnięty przez siebie celem zakupu motocykla. Ocenic zatem trzeba, czy te właśnie okoliczności sprzedaży motocykla nie dowodzą celowego działania oskarżonego poza wiedzą i zgodą żony M. K..

Trudno przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy przyjąć, że ówczesna żona oskarżonego godziła się na takie warunki sprzedaży motocykla na jakich został on sprzedany. W złożonych po raz pierwszy zeznaniach wskazuje ona, że istotnie chciała sprzedać motocykl, lecz także podzielić pomiędzy małżonków uzyskane z tej sprzedaży środki pieniężne. Rozważenia natomiast w sprawie niniejszej wymaga, czy o zamiarze popełnienia przez oskarżonego przestępstwa nie świadczy fakt, iż oskarżony nawet części uzyskanych ze sprzedaży motocykla pieniędzy nie przekazał żonie M. K. i czy z tego właśnie względu postępowanie oskarżonego nie stanowiło działania z powiększeniem własnego majątku i pokrzywdzeniem małżonka.

Otwartą pozostaje zdaniem sądu odwoławczego nadto podnoszona przez oskarżycielkę kwestia wartości sprzedanego przez oskarżonego motocykla i adekwatności kwoty za którą oskarżony motocykl sprzedał do wartości motocykla. M. K. swojego pokrzywdzenia upatruje również w tym, że należący niej i jej męża motocykl sprzedany został przez oskarżonego za kwotę znacznie niższą niż rzeczywista wartość motocykla. Sąd Rejonowy ustalenia w tym względzie poczynił w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego, którym dał wiarę oraz zeznania nabywcy motocykla W. U. i załączoną do akt sprawy kopię umowy sprzedaży. Tymczasem także i w tym aspekcie nie wziął sąd pod uwagę wszystkich okoliczności sprawy. Zważyć bowiem trzeba, że kwota 950 za jaką oskarżony miał zbyć wspólny motocykl stanowi

niewielki procent wartości takiego pojazdu nieuszkodzonego. Otwartą pozostaje natomiast kwestia, czy wskazywane przez oskarżonego i świadka U. uszkodzenia motocykla mogły aż tak znacząco obniżyć jego wartość. Wyjaśnienia oskarżonego w których wskazywał on na uszkodzenia motocykla Sąd Rejonowy ocenił jako konsekwentne od początku postępowania, a nadto znajdujące potwierdzenie w zeznaniach nabywcy motocykla świadka W. U.. Warto zauważyć, że oskarżony w składanych wyjaśnieniach wskazuje najpierw, że sprzedawany motocykl był nie tyle uszkodzony, lecz zniszczony (k. 133 akt 4 Ds 14/15). W kolejnych wyjaśnieniach wskazuje, że był on znacznie uszkodzony i to z tego względu kwota za którą sprzedał on ten motocykl była tak niska (k. 164 odwrot akt 4 Ds 14/15). Składając wyjaśnienia na rozprawie oskarżony nie bardzo potrafił wskazać w jakich okolicznościach doszło do powstania uszkodzeń motocykla (k. 117 odwrot akt II K 93/14). Uszkodzenia motocykla określił zaś jako przerysowanie błotnika i uszkodzenie baku. Dopiero na pytanie obrońcy wyjaśnił, że „Były również krzywe przednie widełki prawdopodobnie. Kierownica też była krzywa” (k. 118 akt II K 93/14). Także relacja świadka W. U. na którą jako postawę ustaleń faktycznych w sprawie powołuje się Sąd Rejonowy nie dowodzi, że uszkodzenia pojazdu były znaczne. Koresponduje ona nadto wyłącznie w części z wyjaśnieniami oskarżonego. Z relacji tego świadka wynika bowiem, że uszkodzenia motocykla polegały na jego zarysowaniach, pęknięciu owiewek oraz wgnieceniu zbiornika paliwa (k. 160 odwrot akt 4 Ds 14/15). Poza tymi uszkodzeniami świadek nie wspomina o jakichkolwiek innych uszkodzeniach pojazdu. Mało przekonujące pozostaje w tym względzie stwierdzenie świadka, iż tego typu pojazd „w sytuacji, gdyby był sprawny” (a nie nieuszkodzony, jak błędnie cytuje to Sąd Rejonowy) wart byłby około 3000-4000 złotych (k. 160 akt 4 Ds 14/15), skoro wskazane przez świadka w jego zeznaniach uszkodzenia pojazdu nie mogły decydować o sprawności bądź niesprawności motocykla. Doświadczenie życiowe podpowiada, że uszkodzenia wskazane przez świadka, a także w swobodnej wypowiedzi przez oskarżonego, nie powinny obniżać wartości motocykla wartego w owym czasie około 6000 złotych tak znacząco, by realną rynkową ceną jaką można i trzeba było przy jego sprzedaży uzyskać pozostawała kwota 950 złotych za którą miał oskarżony sprzedać motocykl. Cena taka wydaje się mało prawdopodobna nawet przy przyjęciu uszkodzeń pojazdu o których oskarżony wyjaśnia odpowiadając na pytania obrońcy, a o których wcześniej nie wspomina. To zaś mogłoby oznaczać, jak w apelacji podnosi pełnomocnik, że celem działań oskarżonego pozostawało pozbawienie oskarżycielki posiłkowej przypadającej na nią części ekwiwalentu za sprzedany składnik majątkowy poprzez zaniżenie jego wartości w umowie sprzedaży.

Nie bez znaczenia dla oceny prawnej całokształtu zachowania oskarżonego pozostaje również przeznaczenie pieniędzy uzyskanych przez niego ze sprzedaży motocykla. Nie ulega wątpliwości, że pieniądze uzyskanych ze sprzedaży motocykla oskarżony nie przekazał nawet w części ówczesnej żonie M. K.. Okoliczność ta może mieć zaś znaczenie dla rozstrzygnięcia czy sprzedaż motocykla przez oskarżonego nie stanowiła czynności prowadzącej do wzbogacenia się oskarżonego (powiększenia jego majątku), kosztem małżonki (tak trafnie SN w wyr. z 24.11.1998 r., III KKN 154/97, Prok. i Pr. 1999, Nr 5, poz. 5). Z zeznań M. K. wynika natomiast, że jeszcze w 2011 roku spłacała ona kredyt zaciągnięty przez nią w celu zakupu motocykla. Z kolei wniosek o podział majątku dorobkowego w którym ujął oskarżony motocykl marki S. złożył on już na etapie toczącego się postępowania w sprawie o przywłaszczenie motocykla, a ściślej na krótko po uchyleniu przez sąd postanowienia o umorzeniu dochodzenia. Zgodnie bowiem z datą wpływu wniosku do sądu, do jego złożenia doszło we wrześniu 2012 roku, a nie jak wskazuje data sporządzenia wniosku, we wrześniu 2011 roku (k. 169 akt 4 Ds 15/14). Ujęcie motocykla we wniosku o podział majątku wspólnego rozwiewa wątpliwości w kwestii tego, czy oskarżony motor ten traktował jako składnik majątku wspólnego, czy też nie. Niezależnie od tego pisemne motywy zaskarżonego wyroku pozostają w tym względzie sprzeczne. Z jednej bowiem strony Sąd Rejonowy ustala, że przedmiotowy motocykl stanowił składnik majątku wspólnego małżonków K. z drugiej zaś wskazując, iż wyjaśnieniom oskarżonego dał wiarę przytacza jego twierdzenia wedle których traktował oskarżony tenże motocykl jako swoją wyłączną własność, nie wskazując przy tym powodów dla których tak wyrażone przez oskarżonego przekonanie sprzeczne ze stanem prawnym uznał sąd za zasługujące na wiarę.

Uniewinniając oskarżonego Sąd Rejonowy ustalił, że pieniądze, które uzyskał oskarżony sprzedając motor przeznaczył on na bieżące potrzeby swoich dzieci. Czyniąc tego rodzaju ustalenie sąd pierwszej instancji nie wziął jednak pod uwagę całokształtu okoliczności wynikających ze zgromadzonych w sprawie dowodów. Analizując zgromadzone dowody w tym aspekcie zauważyć bowiem trzeba, iż oskarżony nie był stanowczy w swoich twierdzeniach odnośnie przeznaczenia pieniędzy, które otrzymał jako zapłatę za motocykl. W postępowaniu przygotowawczym wyjaśnił

on (k. 164 odwrót akt 4 Ds 14/15), że pieniądze te przeznaczone zostały na bieżące koszty utrzymania jego, dzieci „i jeszcze żony”. Zwłaszcza to ostatnie ze wskazanych przez oskarżonego przeznaczeń pieniędzy nie znajduje żadnego potwierdzenia w zgromadzonych w sprawie dowodach, stoi natomiast w sprzeczności z ogólną wymową ich całokształtu z którego wynika, iż małżonkowie K. w okresie następującym po sprzedaży nie prowadzili już wspólnego gospodarstwa domowego, a oskarżony nie przekazał oskarżycielce nawet części pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży motocykla. Dowodu na to, że pieniądze pochodzące ze sprzedaży oskarżony przeznaczył na alimentowanie wspólnych dzieci stron nie mogą stanowić załączone do akt sprawy wykazy jego wydatków na dzieci. Zestawienia te obejmują bowiem wydatki poczynszy od lutego 2011 roku, podczas gdy do sprzedaży motocykla doszło przecież w czerwcu 2010 roku. Trudno natomiast przyjąć, że oskarżony uzyskaną ze sprzedaży motocykla kwotę zachował do lutego 2011 roku, po czym dopiero rozpoczął jej wydatkowanie na potrzeby dzieci. Oceniając tę okoliczność wziąć trzeba wreszcie pod uwagę i to, że finansowanie bieżących potrzeb dzieci stanowiło obowiązek alimentacyjny oskarżonego ciążyący na nim niezależnie od uzyskania pieniędzy ze sprzedaży majątku wspólnego.

Z pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia wynika nadto, że ustalenie Sądu Rejonowego w kwestii czasu w którym powzięła pokrzywdzona wiadomość o sprzedaży motocykla oparł Sąd Rejonowy o treść zeznań oskarżonego złożonych w sprawie o podział majątku wspólnego (k. 46 akt 4 Ds 15/14). Przyjęcie zeznań oskarżonego złożonych w innym postępowaniu za podstawę ustaleń faktycznych pozostaje niedopuszczalne, sprzeczne z regulacją art. 389 § 1 k.p.k. uprawniającą wyłącznie do ujawniania wyjaśnień złożonych przez oskarżonego w tej lub innej sprawie (por. wyrok SN z 14 października 1970 r., IV KR 177/70, OSNKW 1971, nr 1, poz. 11; uchwała SN z 8 lutego 1995 r., I KZP 37/94, OSNKW 1995, nr 3-4, poz. 15; postanowienie SN z 28 lutego 2002 r., IV KKN 13/02, LEX nr 53058). Nie ma przy tym znaczenia to, czy dowód ten pozostaje dla oskarżonego korzystny, czy też nie, zwłaszcza że z treści protokołu na który powołuje się Sąd Rejonowy wynikają także okoliczności, które w sprawie niniejszej poczytane zostać musiałyby jednoznacznie na niekorzyść oskarżonego.

Nie przesądzając zatem w niczym ostatecznego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy stwierdzić należy, że uchybienia powyżej wskazane skutkować musiały uchyleniem zaskarżonego wyroku. Sprawa przekazana została do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Rudzie Śląskiej. Ponownie rozpoznając sprawę będzie sąd musiał powtórzyć postępowanie dowodowe w całości, o ile nie dostrzeże konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w zakresie szerszym. Do oceny sądu uzależnionej o zapatrywania na okoliczności sprawy pozostawać będzie rozstrzygnięcie, czy konieczne pozostaje ponowne przesłuchanie w sprawie świadków T. i R. M.. Prowadząc postępowanie baczył sąd będzie, by wyjaśnione zostały wszechstronnie okoliczności niniejszej sprawy, zwłaszcza kwestie zarysowane w niniejszym uzasadnieniu. Oceniając zgromadzone dowody nie pominie nadto sąd żadnej z istotnych okoliczności, która z dowodów tych będzie wynikać. W pisemnym uzasadnieniu, o ile takowe będzie musiał sporządzić, odniesie się sąd do wszystkich dowodów, zarówno przemawiających na niekorzyść oskarżonego, jak i dla niego korzystnych. Właściwie zgromadzony przez Sąd materiał dowodowy powinien być poddany rzetelnej ocenie, przy zachowaniu zasad swobodnej oceny dowodów i logicznego rozumowania oraz uwzględnieniu wskazań doświadczenia życiowego oraz obowiązujących przepisów prawa.